

NR 1/419
styczeń 2022



Solidarność

ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

ISSN 1505-7984

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



Pracownicze Plany Kapitałowe – szkolenie

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” popierając program Pracowniczych Planów Kapitałowych zaferowała możliwość pogłębienia wiedzy w tym zakresie poprzez organizację w regionach bezpłatnych szkoleń najpierw dla przewodniczących władz wykonawczych, a później dla pozostałych członków.



W naszym Regionie kolejne szkolenie Pracownicze Plany Kapitałowe odbyło się 13 grudnia br. w siedzibie Regionu w Legnicy. Przeprowadziła je trenerka Polskiego Funduszu Rozwoju Portalu PPK.

W szkoleniu uczestniczyli członkowie władz Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania nr 1 i nr 2 w Legnicy oraz Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Winkelmannie Sp. z o.o. w Legnicy.

Spotkanie rozpoczęło się od uczczenia minutą ciszy ofiar stanu wojennego.

Szkolenie – Zasady funkcjonowania kasy zapomogowo-pożyczkowej po 11.X.2021

W związku ze zgłoszoną przez kilka organizacji potrzebą poznania nowych uregulowań dotyczących zasad działania kas zapomogowo-pożyczkowych po wejściu w życie ustawy w tej sprawie, Dział Szkoleń Regionu, przy współpracy z kancelarią mecenas Moniki Majki opracował, a następnie 15 grudnia br. przeprowadził szkolenie Zasady funkcjonowania kasy zapomogowo-pożyczkowej po 11 października 2021 r. W szkoleniu uczestniczyli przedstawiciele: Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu Oddział Chojnów, KGHM Zanam S.A. w Polkowicach i Taurona Kraków Oddział Legnica. Zajęcia, które dotyczyły m.in. organizacji kasy, kontroli, RODO – przeprowadziły mecenas Monika Majka i Ewa Kosiorowska.



PEZ – ewaluacja i zakończenie cyklu

Ostatnie spotkanie uczestników cyklu Podstawowe Elementy Zarządzania, które odbyło się 17 grudnia br., poświęcone było podsumowaniu projektu rozpoczętego we wrześniu 2019 r. Cykl rozpoczęło 15 osób – ukończyło 6. Uczestnicy otrzymali zaświadczenia z wynikami rocznych zmagania. W tym rankingu najlepiej wypadły: Marzena Grochowska-Jasnos z Muzeum Archeologiczno – Historycznego w Głogowie z Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „S” przy Regionie oraz Grażyna Patelska z Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „S” w Hucie Miedzi Głogów O/KGHM Polska Miedź S.A. W projekcie wzięli udział członkowie NSZZ „Solidarność” z: Energetyki Sp. z o.o. w Lubinie, Muzeum Archeologiczno – Historycznego w Głogowie, Huty Miedzi Głogów O/KGHM Polska Miedź S.A. i IWPEC-u w Legnicy S.A. Podczas ostatniego spotkania uczestnicy ocenili: przydatność zdobytej wiedzy w działalności związkowej, stosowane metody szkoleniowe, warunki w jakich odbywały się zajęcia oraz kompetencje prowadzących zajęcia.



„Panie prezydencie poprawka w budżecie”

Kilkudziesięcioro pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Domu Pomocy Społecznej z ulicy Grabskiego zebrało się od oknem prezydenta Legnicy, domagając się podwyżek pensji – Panie prezydencie poprawka w budżecie. Wykształcenie musi być w cenie – skandują między innymi uczestnicy spontanicznego protestu.

Podwyżek w zasadzie nie mamy od dwóch lat, są tylko regulacje dla najniższ zarabiających, czyli tych, którzy mają najniższą krajową. Od maja rozmawiamy z prezydentem na temat podwyżek. Stało na tym, że prezydent nam obiecał podwyżki, ale nie powiedział kwoty, ponieważ stwierdził, że nie jest w stanie jej podać. Boimy się, że to będą kwoty rzędu 200 – 300 złotych, co nas nie usatysfakcjonuje, bo nasze zarobki są naprawdę niskie. Oczekujemy podwyżek w wysokości tysiąca złotych – mówi Elżbieta Decyk, zastępca przewodniczącego Komisji

Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej.

– Sytuacja jest bardzo ciężka. Staramy się uczciwie wykonywać naszą pracę. Wynagrodzenie, które otrzymujemy, nie pozwala nam godnie żyć, tym bardziej że wszystko drożeje i będzie jeszcze drożej i jeszcze gorzej, a nasza płaca cały czas stoi w miejscu – mówi jedna z protestujących.

– Większość pracowników MOPS-u zarabia najniższą krajową. To głodowe pensje. Chcielibyśmy więcej zarabiać, adekwatnie do tego, jaką pracę wykonujemy, dlatego tutaj jesteśmy. Nasze



dotychczasowe podwyżki, to rzucanie ochłapów żeby nam zamknąć usta – dodaje kolejna protestująca pracownica MOPS-u.

We wtorek pracownicy spontanicznie zgromadzili się przed Ratuszem dokładnie pod oknem gabinetu Tadeusza Krzakowskiego w czasie kiedy trwała sesja

budżetowa. Wcześniej zwrócili się w sprawie podwyżek do radnych. Radni opozycyjni zaproponowali zmiany do budżetu, które mają poprawić sytuację finansową pracowników socjalnych. W sesji, która odbywała się online, brała udział Aneta Mazur, szefowa „Solidarności” w MOPS-ie.

Niestety protest nie został zauważony przez większość w radzie miejskiej. LS/WO



Betlejemskie Światło Pokoju przekazane Solidarności



W ramach corocznej akcji przekazywania Świątełka Pokoju legnicki harcerze przyszli z Nim do Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”. W imieniu Solidarności Świątełko Pokoju odebrała Ewa Kosiorowska sekretarz Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”.

Betlejemskie Światło Pokoju zorganizowano po raz pierwszy w 1986 roku w Linz, w Austrii, jako część bożonarodzeniowych działań charytatywnych. Akcja nosiła nazwę „Światło w ciem-

ności” i była propagowana przez Austriackie Radio i Telewizję (ORF). Rok później patronat nad akcją objęli skauci austriaccy. Każdego roku dziewczynka lub chłopiec, wybrani przez ORF odbierają Światło z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Następnie Światło transportowane jest do Wiednia za pośrednictwem Austrian Airlines. W Wiedniu ma miejsce ekumeniczna uroczystość, podczas której Płomień jest przekazywany mieszkańcom miasta i przedstawicielom organizacji skautowych z wielu krajów europejskich.

Związek Harcerstwa Polskiego organizuje Betlejemskie Światło Pokoju od 1991 roku. Tradycją jest, iż ZHP otrzymuje Światło od słowackich skautów. Przekazanie Światła odbywa się naprzemiennie raz na Słowacji raz w Polsce. Polska jest jednym z ogniw betlejemskiej sztafety. Harcerki i harcerze przekazują Światło dalej na wschód: do Rosji, Litwy, Ukrainy i Białorusi, na zachód do Niemiec, a także na północ – do Szwecji.

Co roku Betlejemskiemu Światłu Pokoju przyświeca inne hasło. W tym szczególnym, trudnym 2021, brzmi ono: „Światło Służby”.

Sławomir Kleczyński
przewodniczącym
KZ NSZZ
„Solidarność”
w KGHM O/ZH

11 stycznia odbyło się Zakładowe Zebranie Delegatów Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Zakład Hydrotechniczny. Zgodnie z decyzją delegatów nowym przewodniczącym Komisji Zakładowej został Sławomir Kleczyński.



Nowa płaca minimalna w 2022 r.

3010 zł brutto – tyle od stycznia 2022 roku wynosi płaca minimalna. To o 210 zł więcej niż w 2021 r. Z kolei minimalna stawka godzinowa wzrosła do 19,70 zł brutto. Niestety, kwoty te wyglądają dobrze tylko na papierze, bo w rzeczywistości ponad 2 mln Polaków zarabiających na poziomie płacy minimalnej, zubożeje. Wszystko za sprawą rosnącej inflacji.

Jak poinformował GUS, na koniec listopada inflacja poszybowała do 7,8 proc. Natomiast płaca minimalna wzrosła o 7,5 proc., czyli poniżej poziomu inflacji. – Inflacja pozbawia nasze pieniądze realnej wartości. Jej skutki odczuwamy wszyscy, ale w niejednakowym stopniu. Dla gorzej zarabiających, w tym otrzymujących płacę minimalną, wzrost cen jest bardziej dotkliwy, gdyż ogranicza ich możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb. Im ktoś uboższy, tym większą część swoich

dochodów przeznaczają na żywność i rachunki – mówi dr Jan Czarzasty, ekonomista ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Podczas negocjacji płacy minimalnej na 2022 rok przedstawiciele organizacji związkowych alarmowali, że prognozowana wówczas inflacja na poziomie 3,3 proc. jest nierealna do osiągnięcia. Już wówczas ekonomiści wskazywali, że wzrost cen będzie wyższy. Dzisiaj, gdy inflacja jest ponad dwa razy większa od prognozowanej,

mówi się o konieczności dwukrotnego podniesienia płacy minimalnej w przyszłym roku. Miałoby to nastąpić nie tylko w styczniu, ale także w lipcu. – Takemu rozwiązaniu sprzeciwiliby się z pewnością pracodawcy, borykający się ze wzrostem kosztów będących przede wszystkim wynikiem szybkich cen energii. Oczywiście rząd mógłby to zrobić jednostronną decyzją, ale tego także bym się nie spodziewał – podkreśla dr Czarzasty.

Region Dolny Śląsk

Zmarł Zbigniew Prózny

Zbigniew Prózny urodził się 9 marca 1954 roku, zmarł 15 grudnia 2021 roku. Zbigniew Prózny był przewodniczącym KZ NSZZ „Solidarność” w Zarządzie Gospodarki Mieszkaniowej w Legnicy od lipca 1993 roku do teraz, wcześniej pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego (17.10.1990 – 1 lipca 1993). Delegat na Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Zagłębie Miedziowe.

Pracował we Wrocławskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego (30 września 1969 – 26 czerwca 1971), następnie w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Pekary Stare (8 kwietnia 1975 – 30 czerwca 1981), w Zarządzie Gospodarki Mieszkaniowej pracował od 1981 do czasu przejścia na emeryturę w 2019 roku.

Zapalony kibic Miedzi Legnica.

Ostatnie pożegnania Zbigniewa Próznego Rodzina, koledzy i związkowcy z Solidarności pożegnali przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” w Zarządzie Gospodarki Mieszkaniowej w Legnicy.

W pogrzebie uczestniczyło kilku przewodniczących komisji zakładowych w terenie legnickiego i przedstawiciele Zarządu Regionu z przewodniczącym Bogdanem Orłowskim.



40. rocznica wprowadzenia stanu wojennego

Od wykładu Łukasza Sołtysika z IPN we Wrocławiu „Stan wojenny w Legnicy: protesty, represje, konspiracyjy, bibuła” rozpoczęły się w kościele św. Tadeusza Apostoła uroczystości upamiętniające 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

– Organizujemy takie spotkania rocznicowe pamięci ofiar zamordowanych i represjonowanych w stanie wojennym. Mija 40 lat od tych tragicznych wydarzeń. Wspominamy tych, którzy zapłacili najwyższą cenę przeciwstawiając się władzy komunistycznej w 1981 roku. W tamtym czasie nie zastanawialiśmy się czy, tylko jak przeciwstawić się władzy, która narzuciła nam system komunistyczny. Całą dekadę musieliśmy walczyć, żeby dojść do 1989 roku, kiedy to ponownie wstąpiliśmy na drogę wolności, suwerenności i niepodległości naszego państwa – mówi Jan Tabor, prezes Stowarzyszenia Opozycji Antykomunistycznej Zagłębia Miedziowego.

Po wykładzie, w kościele św. Tadeusza Apostoła odprawiona została msza święta w intencji ofiar stanu wojennego. Po mszy odbył się koncert „Żeby Polska była Polską”.

Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” w 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce zamówił w miastach powiatowych naszego regionu msze święte w intencji ofiar stanu wojennego.



Pawłowski i Rybak odznaczeni



Spotkanie dawnych działaczy w rocznicę stanu wojennego

W 40. rocznicę ogłoszenia i wprowadzenia stanu wojennego, w Polkowicach spotkali się dawni działacze. Kulminacyjnym momentem było wręczenie przez wojewodę dolnośląskiego państwowe odznaczenia: „Męstwo i Odrębność” oraz „Odrębność i Odrębność”.

Uroczystości rocznicowe wprowadzenia stanu wojennego połączone z przypadającą także w tym roku 40. rocznicą pacyfikacji kopalni ZG Rudna. Ze względu na obostrzenia COVID-owe, zdecydowano o odwołaniu głównych uroczystości tego wydarzenia.

Dzisiaj natomiast w rocznicę ogłoszenia i wprowadzenia w Polsce Ludowej stanu wojennego, w polkowickim kinie spotkali się dawni działacze podziemnej Solidarności. Wcześniej uczestniczyli we mszy świętej w intencji ofiar i represjonowanych w stanie wojennym. Spotkanie z dawnymi opozycjonistami poprowadził dr Łukasz Sołtysik z wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. W dyskusji panelowej uczestniczy-

li: Roman Dziedzic, Mirosław Pomirski, Jan Wilczyński, Jan Gaca i Jana Madeja.

– Wprowadzenie stanu wojennego pamiętam, jak dziś. Gdy rano w poniedziałek pojechałem do zakładu, już wiedziałem, że będzie strajk, bo załoga tego się domagała. Każdy się bał, bo nikt nie wiedział, co będzie dalej. Dyskutowaliśmy, co robić. Zawiązał się komitet strajkowy i czekaliśmy na rozwój wydarzeń. Było nas dziesięciu w komisji, którzy byliśmy odpowiedzialni za ten strajk. SB myślało, że jestem jakimś łącznikiem między naszym zakładem, a kopalnią ZG Polkowice. Na drugi dzień wezwał mnie do siebie dyrektor zakładu. Wszedłem do gabinetu, a tam czekało już na mnie dwóch smutnych

panów. Kazali mi się przebrać i zawieźć do Lubina, na Traugutta, do komendy – opowiadał Roman Dziedzic, pracownik ówczesnych Zakładów Naprawczych Maszyn, dzisiejszy KGHM ZANAM.

Niedzielny poranek 13 grudnia 1981 roku doskonale pamięta także Mirosław Pomirski. Podobnie jak Roman Dziedzic pracował w Zakładach Naprawczych Maszyn KGHM w Polkowicach.

– Miałem wtedy małe dzieci. Wraz z żoną zdecydowaliśmy, że młodszego musimy wywieźć do teściów. Wtedy nie było samochodów, był zakaz poruszania się. Poprosiłem sąsiada, by nam pomógł. Udało się zawieźć syna pod Złotyryję. To był trudny czas dla nas wszystkich. Represje, prześladowania, strasze-



nie. Ludzie tracili pracę, środki do życia. Mroczno tam, jak pacyfikowali Rudnę oddziałem ZOMO powie-



Wyrębeni Krzyżami Wolności i Solidarności

W piątek 17 grudnia 2021 r. zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Krzysztof Szwagrzyk wręczył we Wrocławiu Krzyże Wolności i Solidarności. Są to specjalne odznaczenia dla zasłużonych opozycjonistów z czasów PRL. Jest to znak pamięci i szacunku państwa polskiego dla tych, którzy walczyli z komunistycznym reżimem.

W Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim kilkadziesiąt osób, działaczy opozycji antykomunistycznej, zostało uhonorowanych Krzyżem Wolności i Solidarności przyznawanym przez Prezydenta RP. W jego imieniu odznaczenia wręczył dr hab. Krzysztof Szwagrzyk, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. W swoim wystąpieniu podkreślił, że odznaczone osoby są wyjątkowym ogniwem w łańcuchu pokoleń walczących o niepodległość. Dr

hab. Krzysztof Szwagrzyk pogratulował otrzymania odznaczenia oraz poczucia dumy i satysfakcji z dobrze spełnionego obowiązku.

Proszę być pewnym, że to co zrobiliście dla Polski, nigdy nie będzie zapomniane – dr hab. Krzysztof Szwagrzyk, zastępca prezesa IPN.

Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski, podziękował Instytutowi Pamięci Narodowej za działanie w kierunku uhonorowania osób, które w czasach PRL walczyły o wolność dla Polski. Zaapelował o nie relatywizowanie lat 80. Należy jasno wskazywać stronę dobrą i stronę złą.

Jestem dumny, że to na ziemi dolnośląskiej był najsilniejszy opór, ale i najsilniejsze zróżnicowanie metapolityczne wśród działaczy opozycji. Dolny Śląsk stworzył swoją tożsamość opartą na „Solidarności” – Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski.

Z Regionu Zagłębie Miedziowe odznaczenia otrzymali:

WIESŁAW ARTUR PAWŁOWSKI

Wiesław Pawłowski, ur. 8 marca 1954 r., zatrudniony w latach 1974-2008 jako maszynista maszyn wyciągowych w Zakładach Górniczych Rudna KGHM. Od września 1980 r. był członkiem NSZZ „Solidarność”. Od 14 grudnia 1981 r. był uczestnikiem strajku w ZG Rudna, następnie organizatorem oraz szefem strajkowej. Po pacyfikacji Zakładu został zwolniony z pracy. Od 1982 do 1989 r. jako organizator „Solidarności Walczącej” na terenie Lubina był koordynatorem wszystkich lokalnych działań SW, w tym demonstracji i akcji ulotkowych. Zbierał składki na cele związkowe oraz kolportował wydawnictwa niezależne oraz prasę podziemną m.in.: „Poza Układem”, „CDN”, „Jednością Silni”, „KOS”, „Nasz Czas”, „Arka”, „Niepodległość”, „Dziś”, „Solidarność Dolnośląską”, „Myśl Niezależną”. Ponadto w 1983 r. został współorganizatorem biblioteki wydawnictw podziemnych w Lubinie. W 1985 r. został też współzałożycielem Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Lubinie. W latach 1985-1989 organizował liczne spotkania edukacyjne z ludźmi opozycji, kultury i sztuki. W latach 1982-1989 był członkiem podziemnej Tajnej Komisji Zakładowej „Solidarność” w ww. zakładach. W 1989 r. został również współorganizatorem Porozumienia na Rzecz Przeprowadzenia Demokratycznych Wyborów w NSZZ „Solidarność”.



LESZEK KRZYSZTOF RYBAK

Leszek Rybak, ur. 19 lipca 1960 r. jako student Politechniki Rzeszowskiej zaangażował się we współpracę z podziemną Solidarnością. 19 maja 1984 r. został zatrzymany przez Służbę Bezpieczeństwa w związku z posiadaniem podziemnych ulotek nawołujących m.in. do bojkotu wyrobów do Rad Narodowych. W związku z tym został tymczasowo aresztowany i do 24 lipca 1984 r. przebywał w Areszcie Śledczym w Rzeszowie. W latach 1985-1988 kolportował na terenie Dolnego Śląska i Rzeszowa prasę wydawaną przez „Solidarność Walcząca”. Obecnie mieszkaniec Głogowa.



IPN Wrocław

działacze opozycji ennego

opozycji antykomunistycznej.
Medal Pro Patria” oraz „Stulecia



zostawali bez jak się górnicy nie uspokoją, to zrobią im piekło – wspominał Mirosław Pomirski. Kulminacyjnym momentem dzisiejszego rocznicowego spotkania



było wręczenie przez wojewodę dolnośląskiego państwowych odznaczeń. Dawni działacze podziemnej Solidarności otrzymali medale „Pro Patria” i „Stulecia Odzyskania Niepodległości”.

– Chylę czoła przed wszystkimi, którzy wtedy walczyli z reżimem komunistycznym. Polkowice było miejscem szczególnym na mapie solidarnościowego oporu, to tutaj rozgrywały się dramatyczne sceny, strajk i okupacja. Dzisiaj żyjemy w wolnym i niepodległym kraju, ale 40 lat temu tak nie było. Żyliśmy wtedy w innej rzeczywistości – mówił wojewoda Jarosław Obremski.

Organizatorami dzisiejszego spotkania byli Centrum Kultury w Polkowicach, Instytut Pamięci Narodowej oraz Stowarzyszenie Opozycji Antykomunistycznej Zagłębia Miedziowego.

Medalami Stulecia Odzyskanej Niepodległości odznaczono: Jana Gacę, Mirosława Gojdzia, Władysława Grockiego, Zbigniewa Korczowskiego, Jana Madeja oraz Wiesława Pawłowskiego.

Ustanowiony w 2018 r. jest nagroda przyznawana na pamiątkę stulecia odrodzenia Państwa Polskiego obywatelom polskim którzy od czasu odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie w 1918 r. przyczyniali się do budowania i wzmacniania suwerenności, niepodległości, kulturowej tożsamości i materialnej pomyślności Rzeczypospolitej.

Medal Pro Patria otrzymali: Przemysław Bożek, Jan Gaca, Mirosław Gojdz,

Jarosław Hładczuk, Krystyna Marciniowska, Mirosław Młodecki, Wojciech Obremski, Wiesław Pawłowski, Jolanta Peciak, Janusz Ruskowski, Jan Rzepa, Grzegorz Staniecki, Mirosław Strzemiński, Jan Tabor, Jan Wilczyński i Antoni Wysocki.

Medal „Pro Patria” ustanowiony Zarządzeniem Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 1 września 2011 r. przyznawany jest osobom (fizycznym oraz prawnym) w uznaniu szczególnych zasług w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

TJ(zmiedzi.pl)

Kolejny milicjant skazany

Przed Sądem Rejonowym w Legnicy zapadł wyrok wobec ostatniego z oskarżonych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w głośnej sprawie "bombiarzy". Leonarda P., który od wielu lat mieszka na stałe w Stanach Zjednoczonych, legnicki sąd skazał na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata okresu próby. Wyrok nie jest prawomocny.

Leonard P. został oskarżony przez prokuratorów z Instytutu Pamięci Narodowej o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad Stanisławem Zabielskim, działaczem opozycji antykomunistycznej, który należał do słynnej grupy "bombiarzy", która z kolei wślawiła się akcją podkładania ładunków wybuchowych pod obiektami użyteczności publicznej i mieszkaniami funkcjonariuszy MO oraz Służby Bezpieczeństwa. Do czynów objętych aktem oskarżenia doszło w okresie od stycznia do marca 1983r. podczas aresztowania Zabielskiego w Legnicy.



- I w celu uzyskania od niego określonych i żądanych z góry wyjaśnień oraz informacji, znęcał się nad nim fizycznie i psychicznie w ten sposób, że poddawał go wielokrotnym przesłuchaniom, bijąc go rękami po całym ciele, a w szczególności uderzał pięściami w okolice żołądka i nerek karząc uprzednio przyjąć mu pozycję kłęczącą na podstawionym krześle, aż do upadku pokrzywdzonego na podłogę, a także zadawał uderzenia pałką milicyjną po piętach - referuje akt oskarżenia Przemysław Cieślak, prokurator wrocławskiego oddziału IPN.

W pierwszym procesie przeciwko byłym milicjantom, którzy po aresztowaniach "bombiarzy" znęcali się nad nimi, zostało skazanych trzech z nich. Leonard P. jako ostatni zasiadł na ławie oskarżonych.

- To nie było jednak takie łatwe, ponieważ oskarżony milicjant od wielu lat mieszkał i nadal mieszka w Stanach Zjednoczonych. Bardzo często zmieniał miejsce pobytu, dlatego tak trudno było wszcząć jego proces. W końcu obrońca skontaktował się z nim i zapewne postanowił sam rozliczyć się z tą sprawą. Za nim był rozsyłany był bowiem list gończy i wniosek o tymczasowe aresztowanie i być może chciał na dobre



mieć już spokój z tą sprawą. Poprzez obrońcę skontaktował się z nami, że chce dobrowolnie poddać się karze, by nie być zatrzymanym i aresztowanym - opowiada nam prokurator Cieślak.

Leonard P. złożył wyjaśnienia w trakcie postępowania



nia przygotowawczego, ale ze względu na pobyt w USA, już bezpośrednio nie uczestniczył w swoim procesie.

- Tutaj mieliśmy do czynienia z dość kuriozalną sytuacją. Dzięki temu, że sprawa przeciągała się dość długo tylko z powodu tego, że nie mogliśmy ustalić jego miejsca pobytu w Stanach Zjednoczonych, ostatecznie był sądzony za zbrodnię przeciwko ludzkości. Domagaliśmy się kary dwóch lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata próby i grzywnę w wysokości 10

tysięcy złotych - dodaje Przemysław Cieślak.

Sąd niemal podzielił wnioski prokuratury, skazując byłego milicjanta na dwa lata więzienia w zawieszeniu na dwa lata okresu próbnego zasądając 10 tys. zł grzywny. Wyrok legnickiego sądu nie jest prawomocny.

Bombiarze stali się słynni w całym PRL-u po aktach podkładania ładunków wybuchowych w różnych miejscach regionu Zagłębia Miedziowego. Pierwszą bombę podłożono pod stację CPN w Lubinie. Do kolejnych eksplozji dochodziło później w Polkowicach i Lubinie.

Dwa tygodnie po brutalnym stłumieniu pokojowej demonstracji w Lubinie, w której zginęło trzech mieszkańców miasta, bombiarze podłożyli ładunki pod stołówkę, w której przebywali funkcjonariusze ORMO. Trotyl wybuchł także pod drzwiami mieszkań ORMO-wców.

Według IPN-u w tym okresie na terenie Zagłębia Miedziowego działały trzy niepowiązane ze sobą grupy bombiarzy liczące łącznie kilkanaście osób. Sprawa schwymania ich przez MO i SB miała nadany kryptonim "Wybuch", zmieniony później na "Podmuch".

TJ (zmiedzi.pl)

Prezydium KK: Projekt obowiązkowych testów dla pracowników wymaga licznych poprawek!

„Celem projektu ustawy uprawniającej pracodawców do testowania swoich pracowników musi być ochrona zdrowia i życia pracowników, pracodawców oraz klientów lub innych osób korzystających z usług danego pracodawcy, a nie jak napisano w tytule – zapewnienie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej” – oceniło Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Mimo pozytywnej oceny Prezydium zgłosiło wiele krytycznych uwag.

Projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach zapewniających możliwość prowadzenia działalności gospodarczej w czasie pandemii COVID-19 zakłada możliwość zażądania od pracownika lub osoby pozostającej w stosunku cywilno-prawnym ważnego ujemnego testu w kierunku SARS-COV-2, o ile ten nie będzie zaszczepiony lub nie będzie miał statusu ozdrowieńca. Zdaniem Solidarności głównym celem proponowanej specustawy jest ochrona życia i zdrowia, co powinno mieć odzwierciedlenie w tytule.

Wyżej wymieniony cel powinien znaleźć odzwierciedlenie w tytule ustawy, a nie wskazywać tylko na zapewnienie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w czasie pandemii COVID-19 – czytamy w opinii.

Prezydium KK, mając świadomość, że pracodawca ma obowiązek zapewnienia bezpiecznych warunków pracy, wskazuje na poważne wady w proponowanym projekcie.

W art. 2 ust. 1 brak jest informacji, ile czasu ma pracownik na okazanie testu od momentu przekazania żądania przez pracodawcę. Wskazanie w ust. 3, iż przekazanie danych osobowych o teście na każde żądanie pracodawcy oznacza, iż pracownik powinien właściwie poddawać się testowi co dwa dni.

Brakuje też informacji, czy w przypadku żądania pracodawcy pracownikowi przysługuje zwolnienie z pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, na zrobienie testu.

Projekt zakłada, że w sytuacji gdy pracownik nie okaże żadnego z wyników oraz nie wskaże statusu osoby zaszczepionej lub ozdrowieńca, pracodawca będzie mógł m.in. dokonać zmian w zakładzie pracy lub innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy.

Projektodawca proponuje konstrukcję analogiczną do tej, o której mowa w art. 42 par. 4 Kodeksu pracy, ale jej nie zastosował wprost, co zasługuje na krytykę.

Zdaniem Solidarności ustawodawca powinien wprost wskazać, jakie działania może podjąć pracodawca, oceniając jednocześnie, że proponowany przepis jest w tym kształcie nie do zaakceptowania.

De facto pracodawca będzie mógł dokonać zmian niekoniecznie związanych z sytuacją pandemiczną, a tak ogólny i szeroki zapis będzie rodził wiele problemów interpretacyjnych oraz pozostawi ogromną dowolność, którego uzasadnienie może okazać się wątpliwe i będzie prowadzić do nadużyć po stronie pracodawcy i utrudnień po stronie pracownika.

Tym bardziej że w przeciwieństwie do Kodeksu pracy ogranicza stosowanie takich zmian maksymalnie do trzech miesięcy, projektowana ustawa takiego ograniczenia nie zakłada.

Projektodawca wskazuje moment początkowy, ale nie ma określonego momentu końcowego trwania zmian.

Bardzo istotnym zagrożeniem z punktu widzenia pracowników jest możliwość wielokrotnych i nieograniczonych żądań wobec pracowników do przeprowadzania testów. Ponieważ testy mają być nieodpłatne, istnieje obawa, że liczba testów finansowanych ze środków publicznych może być ograniczona. Ustawa bowiem znacząco może zwiększyć liczbę przeprowadzanych testów, powstaje pytanie, czy ilość i dostępność punktów wymazowych jest odpowiednia i czy dysponujemy odpowiednią liczbą osób, które będą wykonywać testy w zwiększonej ilości.

Oznacza to, że ktoś inny będzie musiał ponieść koszty testu, i nie powinien być to pracownik. Projekt jednak nie nakłada wprost na pracodawcę obowiązku ponoszenia kosztu testu, którego natomiast pracodawca na mocy art. 2 ust. 1 projektu ma prawo żądać od pracownika.

Prezydium KK wskazuje również na ryzyko nierównego traktowania, jeśli dyskryminacyjny będzie dobór pracowników. Istotnym zagrożeniem jest również ryzyko, iż osoby niezaszczepione będzie można zwolnić na podstawie art. 52 par. 1 pkt 3 Kodeksu pracy, czyli z powodu zawinionej przez pracownika utraty uprawnień koniecznych do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku.

ml/fot.16DBOT



Działania prawne mające na celu stwierdzenie nieważności orzeczeń sądów oraz kolegiów ds. wykroczeń z lat 1944–1989

– Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu informuje, iż na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, prowadzi działania prawne mające na celu stwierdzenie nieważności orzeczeń sądów oraz kolegiów ds. wykroczeń, które zapadły na terenie obecnych

województw dolnośląskiego i opolskiego wobec osób podejmujących tego typu działania w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r.

– Osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji. W razie śmierci tej oso-



by uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców.

– Osoby pokrzywdzone wydanymi w tych sprawach orzeczeniami sądów oraz kolegiów ds. wykroczeń, które nie uzyskały jeszcze stwierdzenia ich nieważności, proszone są o kontakt z Oddziałową Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu telefonicznie: 71 335 86 80 lub 71 335 86 81-83; faks 71 335 86 89, względnie pisemnie na adres: Oddziałowa Komisja Ściga-

nia Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu, ul. Długosza 48, 51-162 Wrocław; e-mail: konrad.bieron@ipn.gov.pl.

– Jednocześnie informuję, że wszelkie działania prokuratora w tej kategorii spraw są prowadzone z urzędu i nie wiążą się z kosztami ponoszonymi przez osoby pokrzywdzone.

Naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu prok. Konrad Bieron

Prezydent podpisał ustawę o świadczeniu pieniężnym dla opozycjonistów

Prezydent podpisał ustawę z dnia 17 grudnia 2021 r. o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych.



Jednorazowe świadczenie pieniężne wypłacane będzie:

1) osobie pobierającej świadczenie pieniężne – w sposób wybrany dla wypłaty tego świadczenia pieniężnego;

2) osobie niepobierającej świadczenia pieniężnego zamieszkałej w kraju – przekazem pocztowym na ostatni adres korespondencyjny używany w korespondencji z Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych;

3) osobie niepobierającej świadczenia pieniężnego zamieszkałej za granicą – w państwie zamieszkania na rachunek bankowy tej osoby za granicą, wskazany do dnia 28 lutego 2022 r. przez osobę uprawnioną do jednorazowego świadczenia pieniężnego.

W przypadku osoby uprawnionej zamieszkałej za granicą, której jednorazowe świadczenie pieniężne wypłaca się na rachunek bankowy tej osoby za granicą, wypłata nastąpi w walucie wymiennalnej.

Zgodnie z ustawą, świadczenie będzie wolne od egzekucji i nie będzie podlegało wliczeniu do dochodu uprawniającego do świadczeń i dodatków przysługujących na podstawie odrębnych przepisów. Świadczenie jest również zwolnione od podatku dochodowego płaconego przez osoby fizyczne.

Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

Informacja o ustawie z dnia 17 grudnia 2021 r. o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych

Ustawa z dnia 17 grudnia 2021 r. określa warunki nabywania w 2021 r. prawa do jednorazowego świadczenia pieniężnego dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych, oraz zasady jego wypłaty.

Jednorazowe świadczenie pieniężne w wysokości 3000 zł. będzie przysługiwało z urzędu osobie, której do dnia 31 grudnia 2021 r. wydano decyzję o potwierdzeniu statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby

represjonowanej z powodów politycznych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 1255).

Świadczenie wypłacane będzie z urzędu przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych do dnia 31 marca 2022 r. Podstawą wypłaty będzie decyzja Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, sporządzona z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego, (może zamiast podpisu zawierać nadruk imienia i nazwiska wraz ze stanowiskiem służbowym osoby upoważnionej do jej wydania), której nadany zostanie rygor natychmiastowej wykonalności.

